

Ich Troje, JAK MOGŁEŚ

Czy nie jest Ci wstyd
zapukać do mych drzwi
i jak nigdy nic
wejść zostać i być
wziąć w ręce nasz los
kolejny już raz
wymagasz i chcesz
czy potrafisz coś dać
rozbilem coś wiem
skrzywdziłem nie raz
bezduszny jak kruk
raniłem cię tak
chcesz uderzyć mnie w twarz
chcesz paść do stop
upokorz mnie, zastrzel
i za ból, zadaj ból
jak mogłeś mi
to wszystko wtedy zrobić
jak pytam chcesz nam
wszystko wynagrodzić
jak pytam jak
zapomnieć mam
powiedz jak
nikt nie chce być sam
lecz czasem tak jest
że być niekochanym
jest gorsza niż śmierć
wiesz zmylam już z siebie
każda z twoich zdrad
kochalam cię szczerze
a ty coś mi dał
od zawsze czyż nie
doceniasz co masz
gdy stracisz jak ja
za późno na żal
za późno na wstępną
do siebie lecz chce
powiedzieć: przepraszam
nie warto już nie
boję się prosić byś wstał
wyszedł stąd
i trzęsę się biorąc,
zapłacę za błąd
więc zamknij te drzwi
i przekreśl na klucz
łańcuchem zabezpiecz
przez sen nie krzycz: wroc
jak mogłeś mi
to wszystko wtedy zrobić
jak pytam chcesz nam
wszystko wynagrodzić
jak pytam jak
zapomnieć mam
powiedz jak